

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 310 (581)

KOSZALIN, PIĄTEK 10 LISTOPADA 1950 R.

ROK II

KONFERENCJA pekińskiego oddziału Komitetu Obrony Pokoju i Walki przeciwko agresji amerykańskiej

PEKIN (PAP). W stolicy Chin odbyło się konstytuujące zebranie pekińskiego oddziału Komitetu Obrony Pokoju Powstającego i walki przeciwko agresji amerykańskiej. Na zebraniu przemawiał prof. Czan Si-jo, zastępca przewodniczącego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej Czen Szu - tun, przedstawiciel partii demokratycznych, organizacji społecznych, robotników i studentów. Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili, że walka przeciwko agresji amerykańskiej jest niedozwolnym warunkiem obrony pokoju powszechnego.

Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję popierającą wspólną deklarację demokratycznych partii Chin.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci JULIANA MARCHLEWSKIEGO w Białymstoku

BIAŁYSTOK (PAP). W dniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ludność pracująca Białegostoku przybyła tłumnie na uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Juliana Marchlewskiego. Tablica wmurowana jest w sali byłego pałacu Branickich, w którym mieściła się przed 30 laty siedziba Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego i gdzie 8 sierpnia 1920 roku robotnicy białostocki wzięli udział w uroczystym wręczeniu członkom komitetu Julianowi Marchlewskiemu, Feliksowi Dzierżyńskiemu i Feliksowi Konowemu sztandar, jako symbol i wyraz pełnego poparcia klasy robotniczej dla Komitetu Rewolucyjnego i głoszonego przez nich hasła.

Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Budapesztu

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 listopada br. wyjechała do Budapesztu polska delegacja rządowa z ministrem dr Stefanem Jedrychowskim i ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele w celu zawarcia długoletniej umowy z Węgrami.

Odjeżdżającą delegację żegnali na dworcu: podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Czesław Bajer oraz wyżsi urzędnicy Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Na dworcu obecni byli przedstawiciele poselstwa węgierskiego z charge d'affaires p. Iaszlo Bardos na czele.

Waluciarz - spekulant przed sądem doraźnym w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 8 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę zawodowego handlarza obcymi walutami - Zwana Tadeusza, zamieszkałego w Warszawie, ul. Okrężna 5 m. 9.

Zwan - b. kupiec i właściciel dwóch placów pod Warszawą, nigdy nie próbował uczyć się pracy; od chwili wyzwolenia kraju trudnił się jedynie ciemnymi, nielegalnymi machinacjami, głównie zaś handlem obcą walutą. W roku 1946 był on już raz karany obozem pracy przez komisję specjalną za nielegalny handel walutami, jednak po odbyciu kary nie zaprzestał swego przestępczego procederu.

Przekazano w swym przemówieniu oskarżycielskim napiętnował Zwana jako pasożyta społecznego i wroga klasowego, żerującego na gospodarce narodowej, podkreślił, że nielegalne machinacje walutowe godzą w finansową gospodarkę Państwa i są zagrożeniem dla oskarżonego surowej kary więzienia.

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

Masy pracujące Szczecina zaciągają »Warty Pokoju«

15-go listopada rozpoczyna swe obrady w Sheffield w Anglii II-gi Światowy Kongres Pokoju. Spojrzenia milionów ludzi kierują się w stronę tych, którzy na Kongresie podniosą swój głos w obronie najważniejszych interesów prostych ludzi na całej kuli ziemskiej - w obronie pokoju.

W pierwszych szeregach obrońców pokoju kroczą narody potężnego Związku Radzieckiego, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna, walcząca o wolność Korea. Wokół partii komunistycznych zwiernają swe szeregi obrońcy pokoju w krajach kapitalistycznych.

Klasa robotnicza naszego kraju, która nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, uczciła święto Rewolucji Październikowej i przygotowania do II-go Światowego Kongresu Pokoju, rzuciła teraz, w przededniu rozpoczęcia obrad Kongresu, hasło zaciągania »Wart Pokoju«.

Na terenie zakładów pracy województwa szczecińskiego wielu robotników i wiele brigad podjęło już to hasło.

Hutnicy Szczecina na »Warcie Pokoju«

Jak zwykle przodują hutnicy.

Sześć brigad gardzieli górnej zobowiązało się skrócić czas zasilania i zasypywania wielkich pieców od 1,5 do 2 minut. Inicjatorami są: Ludwik Klimczak i Henryk Januszewski.

Brigada montażowa wielkich pieców tow. Trześciaka z inicjatywą robotników Witolda Klimczaka i Jana Wojciechowskiego zobowiązała się usunąć »wąskie gardła« w produkcji.

KOMUNIKAT

W niedzielę 12.XI.50 r. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy Pl. Żołnierza Polskiego odbędzie się wojewódzka narada aktywów oświatowych szkół wyższych.

Sześć brigad ładowaczy surowki zobowiązało się zwiększyć wydajność pracy przy załadunku surowki o 12 - 13 procent. Wyróżniają się Władysław Winnicki i Czesław Baj.

Również sześć brigad pracujących przy wywozie surowki w halę odlewniczej zobowiązało się za wezwaniem tow. Franciszka Kufli i Wincentego Sobiecha podwyższyć wydajność o 30 procent.

Franciszek Janiszewski, Tadeusz Grzeszyk oraz cała brigada wytypowani surowki uchwalili, że załoga będzie systematycznie przygotowywać się do spustów, aby nie dopuścić do zatykania pieców żelazem.

Ładowacze koksu i robotnicy dowożący wsady zobowiązała się do ładowania i przewożenia 53 wsadów w ciągu 8 godzin. Inicjatorami tego zobowiązania są: Czesław Kłoda, Bolesław Chryślina i Michał Gilński.

»Warty Pokoju« w Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Przodownice Zofia Suszko i Irena Jasińska z sekcji 28, fabryki Nr. 2 wraz z całym zespołem zobowiązały się wykonywać stale 115 procent normy.

Ewelina Rzepleła, Leokadia Ereno wraz z całą brigadą młodzieżową z sekcji 31 zobowiązały się wykonywać stale 140 procent normy.

Józefa Borowczyk i Maria Tytkowska z sekcji 39 zaciągnęły wraz z całym zespołem »Wartę Pokoju« i zobowiązały się wykonywać 125 procent normy.

Członkinie ZMP Lucja Bąkowska i Genowefa Paclura wraz z całą brigadą młodzieżową z sekcji 41, która ostatnio zdobyła zwycięski proporzec Z.G. ZZPO, zobowiązały się wykonywać 115 procent nowych norm.

O zaciągnięciu »Wart Pokoju« donoszą również uczniowie i instruktorzy Zakładów Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie.

Kursanci stolarni i warsztatów mechanicznych oraz monterzy przeprowadzą szereg ważnych remontów i usprawnień produkcyjnych.

Uczestnicy kursu Księgowych Centrali Rzemieślniczej postanowili jeszcze bardziej wzmocnić walkę o podwyższenie poziomu ideologicznego i naukowego kursantów.



W Warszawie otwarto nowowbudowane olbrzymie Państwowe Zakłady Graficzne - Dział Wydawnictw Technicznych i Naukowych. Na uroczystość otwarcia zakładów, na zwanych imieniem Rewolucji Październikowej, przybył tow. premier Cyrankiewicz z towarzyszeniem ministrów: tow. Stawieckiego i tow. Matuszewskiego oraz kierownika Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR, tow. Staszewskiego i sekretarza KW PZPR, tow. Wichy. W otwarciu zakładów wzięła również udział delegacja radziecka z przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego ZSRR, gen. Gundorowem na czele. W czasie pobytu w zakładach tow. premier Cyrankiewicz dokonał dekoracji Krzyżami Zasługi pracowników, którzy wyróżnili się w czasie budowy zakładów. Na zdjęciu: tow. premier Cyrankiewicz dekoruje Srebrnym Krzyżem Zasługi technika Józefa Miazka.

Delegacja polska na II Światowy Kongres Pokoju udaje się do Sheffield

WARSZAWA (PAP). Spośród wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którzy złożyli podania o wzięcie udziału w Kongresie, tylko 21 otrzymało prawo wjazdu. Władze brytyjskie odmówiły natomiast wydania wiz tak wybitnym przedstawicielom polskiego ruchu pokojowego jak: literat - Jerzy Andrzejewski - przewodniczący Stoł. Rady Narodowej - Jerzy Albrecht, - budowniczy Polski Ludowej, górnik Franciszek Apryas, - red. Ostap Dłuski, prof. Jan Dembowski, pisarz Jarosław Iwaszkiewicz, - wiceprezes Nacz. Kom. Wyk. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego - Stefan Ignar, - działaczka oświatowa, nauczycielka - Stanisława Jankowska, - rektor Uniwersytetu Wrocławskiego - Stanisław Kuleczyński, działaczka młodzieżowa, chłopka - Helena Krzywdzianka, - literat - Leon Kruczkowski, - publicysta - Wojciech Kętrzyński, - przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. - Wiktor Kosiłowicz, - górnik - przodownik pracy - Józef Kociuba, prezes zrzeszenia »Caritas« - ks. Antoni Lemparty, - przewodnicząca Ligii Kobiet - Alicja Musiałowa, - sekretarz Zarz. Gł. ZMP - Stanisław Nowocielec, przewodniczący Zarz. Gł. ZSCh - Józef Ozga-Michalski oraz literat Jan Parandowski.

Następujący członkowie delegacji polskiej otrzymali wizy i udadzą się na Kongres: Maria Augustyniak, - kaczka z Łodzi, Marian Czajka, murarz z Warszawy, - Halina Czerna - Stefanska - pianistka, - Zbigniew Drzewiecki - rektor konserwatorium, - Eugeniusz Elbsch - artysta malarz, - Jadwiga Falkowska, - matka 11-ga dzieci z Białegostoku, - Grzegorz Fitelberg - dyrygent, - Wanda Furman, matka 6-ga dzieci z Gdańska, Bienem Heller, poeta, Wanda Jakubowska - reżyser filmowy, - Stanisław Mazur - prof. Uniwersytetu Warszawskiego, - Andrzej Naufnik - kompozytor, - Stanisława Pisarkowa - chłopka z woj. warszawskiego, ks. proboszcz Zygmunt Pasternak, - Helena Rakoczy - zasłużona mistrzyni sportu, - Władysław Truchan - hutnik z Katowic, - Maciej Wawryszczuk, chłop z Lubelszczyzny, - Helena Wleczkowska - przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w woj. poznańskim, - Katarzyna Wójtowiczowa, chłopka z Lubelszczyzny, - Leon Wrzosek, przewodniczący Zw. Ociemnianych, - Jan Zachwatowicz, profesor, inż. architekt.

Aresztowanie Lombardo Toledano w drodze na Kongres

LONDYN. (PAP). Jak podała Agencja Reutera z Hawany, tamtejsza policja aresztowała na lotnisku wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, delegata Meksyku na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield, Vincento Lombardo Toledano, w chwili, gdy wraz z żoną miał wsiąść do samolotu, by odlecieć do Anglii. Według tejże wiadomości, policja kubańska dokonała w Hawanie aresztowań blisko 200 postępowych działaczy, wśród nich licznych delegatów na Kongres w Sheffield.

Władze USA odmówiły paszportu zagranicznego Howardowi Fastowi

LONDYN. (PAP). Jak podała Agencja Reutera z Waszyngtonu, władze amerykańskie odmówiły znanemu pisarzowi postępowemu Howardowi Fastowi oraz kilku innym działaczom postępowym USA, udającym się na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield, zezwolenia na opuszczenie granic Stanów Zjednoczonych.

Działania wojenne w Korei i w Vietnamie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że w komunikacie dowództwa naczelnego sił ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadanym w dniu 8 listopada, podano, że na wszystkich odcinkach frontu wojska armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą aktywne działania wojenne przeciwko wojskom amerykańskim i południowokoreańskim.

Na linii rzeki Czongczon wojska armii ludowej toczyły zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i w dalszym ciągu likwidowały oddziały nieprzyjacielskie, otoczone na północ od Anczu.

LONDYN PAP. Korespondent Agencji Reutera donosi z Saigonu, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego wycofuja się nadal z zajmowanych dotychczas stanowisk pod naciskiem wietnamskiej armii demokratycznej. Potwierdzają się wiadomości, że korpus ekspedycyjny ewakuował wszystkie miejscowości na zachód od Czarnej Rzeki. Pod względem strategicznym najważniejsza była tu miejscowość Hong-Hoa oddalona o 50 km od stolicy Tonkinu Hanoi.

Ostatnia linia obronna wojsk francuskich przebiega zaledwie o 24 kilometry na zachód od Hanoi.

Kapitałiści i prawnicy labourzyści boją się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

LONDYN PAP. Kampania oszczerstw i zastraszania, prowadzona przeciwko bojownikom o pokój w Anglii, świadczy o strachu kapitalistów angielskich i prawników o burżyzm przed wpływem, jaki wyrzucić może na naród angielski światowy Kongres Obrońców Pokoju, rozpoczynający wkrótce swe obrady w Sheffield.

»Daily Worker« donosi, że 3 delegatki amerykańskie, które przybyły wcześniej do Anglii i w dniu 6 listopada znalazły się w Southampton, by powitać delegację brazylijską zostały tam zatrzymane i poddane szczegółowym badaniom.

Jak donosi prasa, dyrekcja wielkich stalowni »English steel corporation« w Sheffield ogłosiła, że za brania robotnikom brania udziału w Kongresie pod groźbą wycoznienia dochodzeń dyscyplinarnych. Stalownia Thomas Clarke and Sons po wiadomości jednego ze swych robotników, Ernesta Crofta, wybranego delegatem na Kongres, nie zabrakło mu wzięcia udziału w Kongresie. Wówczas gdy kierownicy partii pracy uprawiają kampanię przeciwko Kongresowi Obrońców Pokoju, szeregowi członkowie tej partii otwarcie demonstrują przeciwko temu todom góry labourzystowskiej. Jak donosi »Daily Worker«, sekretarka sekcji kobiecej partii pracy w Preston, Merill, wystąpiła z partią na znak protestu przeciwko ustosunkowaniu się kierownictwa partii pracy do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Merill należała do partii pracy od 31 lat.

Narody Związku Radzieckiego i Polski połączone są nierozzerwalną przyjaźnią i wspólną walką o trwałą pokój

Inauguracja Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju

WARSZAWA PAP. Pod znakiem spotęgowania walki o pokój światowy poprzez jeszcze większe zacieśnienie więzów przyjaźni i braterstwa z potężnym Związkiem Radzieckim, popularyzowania roli ZSRR w obronie pokoju oraz bliższego zapoznania najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego z pomocy, jaką nam Związek udziela w realizacji Planu 6-letniego — rozpoczął się w kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W okresie przygotowań do obchodów Miesiąca powstały setki nowych kół TPPR — oraz kursów języka rosyjskiego. Rozpoczął się festiwal filmów radzieckich. Otwarte zostały wystawy, obrazujące pracę i walkę narodów ZSRR pod kierownictwem wielkiego Stalina o pokój i szczęście ludzkości.

W większości gromad woj. szczecińskiego zorganizowano już kursy języka rosyjskiego. Umożliwią one ludności wiejskiej zapoznanie się w oryginalny i obfitym zdobywcami rolnictwa radzieckiego oraz z pięknem radzieckiej literatury.

Kursy te cieszą się dużą popularnością szczególnie wśród młodzieży wiejskiej. Jednym z najlepiej zorganizowanych jest kurs w gromadzie Widuchowo, w pow. gryfickim.

W woj. rzeszowskim zorganizowano 161 nowych kół TPPR, z czego na terenie wiejskim 85. Nowych członków przybyło 5316. W toku akcji uświadamiającej dla członków kół wiejskich, robotniczych i szkolnych wygłoszono 1472 odczyty. Ostatnio rozpoczęło pracę 11 kursów języka rosyjskiego.

Państwowe teatry dramatyczne w Krakowie wystąpiły

z premierą „Obcego cienia” K. Simonowa, sztuki, która otrzymała nagrodę stalinowską. Sztukę „Obcy cień”, która porusza zagadnienia czuj-

Przemówienie radłowe Zofii Dzierżyńskiej z okazji Inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA PAP. W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wybitna działaczka społeczna, wdowa po wielkim synu ludu polskiego, po wielkim rewolucjonście — Feliksie Dzierżyńskim, wygłosiła przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej przemówienie do słuchaczy polskich,

Zofia Dzierżyńska przestała być ludnością polską najgorętsze pozdrowienia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podkreślając, iż Rewolucja ta rozpoczęła nową erę w dziejach ludzkości — erę zwycięstwa

sojalizmu, Zofia Dzierżyńska oświadczyła: „Zwycięstwo to przyniosło wolność wielu narodom Europy i Azji, wyzwoliło naród polski spod jarzma hitlerowskiej niewoli, otworzyło mu drogę do wolnej i niepodległej Polski Ludowej, do budownictwa socjalizmu. Wielkie idee Rewolucji Październi-

kowej, które zwyciężyły w ZSRR, żyją i zwyciężają także w krajach demokracji ludowej i w potężnym, ogarniającym całą kulę ziemską, masowym ruchu walki o demokrację, postęp i pokój”.

Stwierdzając, iż obszarom i kapitalistycznym i polscy usiłowali przed Wielką Rewolucją Październikową przez wiele lat się niezgodę między dwoma bratnimi narodami; sio wiańskimi, między Polakami i Rosjanami. Zofia Dzierżyńska oświadczyła: „Najlepszym przedstawicielem obu narodów wyciągnął ku sobie bratnią dłoń. Znana jest przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem i dekabrystami, gorącą sympatią i współpracą rewolucyjnych demokratów rosyjskich z polskimi powstańcami — demokratami w latach 60-tych ubiegłego stulecia.

Wielcy wodzowie i twórcy partii bolszewickiej — Lenin i Stalin — jeszcze za czasów caratu głosili prawo narodu polskiego do samookreślenia, do niepodległości, zwalczyli ucisk narodowy i wyciągnął bratnią dłoń do ludu polskiego. Te bratnią dłoń przedstawiciel rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego podchwycyły robotnicy polscy skupieni wokół SDKPiL. Robotnicy polscy walczyli ofiarnie obok robotników Rosji w roku 1905”.

Państwo radzieckie — stwierdza następnie Zofia Dzierżyńska — od pierwszej chwili istnienia realizuje konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę narodowościową. Państwo radzieckie pierwsze uznało prawo Polski do niepodległości. Robotnicy polscy pod kierunkiem KPP wbrew oszczerczej kampanii antyradzieckiej prowadzonej przez polskie sfery obszarniczo-burżuazyjne i ich pacholków prawicowo-socjalistycznych, wzięli w Związku Radzieckim najlepszego przyjaciela ludu polskiego, ostoję i nadzieję mas pracujących całego świata i pod kulami demonstrowali swe gorące sympatie dla kraju socjalizmu. Dzisiaj, gdy w steru Rządu w Polsce znajdują się robotnicy i chłopci, narodził się Związek Radziecki i Polski połączone są szczerą i nierozzerwalną przyjaźnią. Jesteśmy wspólną walką o trwałą pokój.

Kończąc przemówienie Zofia Dzierżyńska powiedziała: „Drozy Towarzysze! Rozpoczynając się dzisiaj Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyznajcie się do jeszcze większego zacieśnienia i utrwalenia przyjaźni narodów ZSRR i Polski, przyjaźni będącej gwarancją zwycięstwa socjalizmu w Polsce. Miesiąc ten wzmości front bojowników pokoju, demokracji i socjalizmu.

Otto Grotewohl wybrany ponownie premierem rządu NRD na pierwszym posiedzeniu Izby Ludowej w Berlinie

BERLIN (PAP). DNIA 8 BM. ODBYŁO SIĘ W BERLINIE PIERWSZE KONSTYTUUYĄCE POSIEDZENIE IZBY LUDOWEJ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

Po otwarciu posiedzenia przez najstarszego członka Izby, dokonano wyboru premiera. Przewodniczącym Izby Ludowej został wybrany jednogłośnie JOHANNES DICKMANN (partia liberalno-demokratyczna). Po krótkim przemówieniu Dickmanna, Izba Ludowa na wniosek wszystkich frakcji uchwaliła dwie ustawy — usta-

wę o składzie IZBY KRAJÓW oraz ustawę o rządzie Niemiec Republiki Republiki Demokratycznej.

Zgodnie z pierwszą ustawą, Izba Krajów winna składać się z 60 przedstawicieli 5 krajów. Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Berlin posyła do Izby Krajów 13 przedstawicieli z głosami doradczymi.

Zgodnie z drugą ustawą, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej składać się będzie z premiera, 5 jego zastępców i 17 ministrów.

Przewodniczący Izby Ludowej odczytał następnie pismo Rady Ministrów o dymisji rządu i zwrócił się do konstytucyjnej komisji, proponując najbliższej frakcji wysunąć kandydaturę premiera, który otrzyma misję sformowania rządu.

Wśród burzliwych oklasków wszystkich deputowanych przedstawił frakcji Socjalistycznej Partii Jedności — Lehmann — odczytał pismo frakcji SED, wysuwające kandydaturę Otto Grotewohla na stanowisko premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Redaktor Stanisław Brodzki otrzymał wizę na sesję ONZ

WARSZAWA. (PAP). Jak się dowiadujemy red. Stanisław Brodzki otrzymał dn. 8 bm. wizę wjazdową do USA na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przemysł drzewny wykonał roczny plan produkcji

WARSZAWA. (PAP). W dniu 8 bm. pierwszy ze wszystkich centralnych zarządów przemysłowych — Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego wykonał globalny, wartościowy, roczny plan produkcji. Tegoroczny plan produkcyjny przemysłu drzewnego był o 28 proc. większy od produkcji tego przemysłu w roku 1949.

Przedterminowe wykonanie planu przez załogi zakładów przemysłu drzewnego jest wynikiem poważnego, w porównaniu z rokiem ub. podniesienia wydajności pracy.

Do poważnych osiągnięć uzyskanych przez przemysł drzewny w ciągu b. r. należy również wprowadzenie w wielu zakładach produkcyjnych nowych procesów technologicznych produkcji oraz przeprowadzenie daleko idącej specjalizacji zakładów pracy.

Posiadacze walut obcych zgłaszają się do NBP

WARSZAWA. W miarę zbliżania się terminu, w którym posiadacze walut obcych monet złotych, złotych i platynowych obowiązani są zgłosić do Narodowego Banku Polskiego (13 bm.), poszczególne oddziały NBP notują stopniowo zwiększanie się napływu obywateli, których ten obowiązek dotyczy.

W ciągu pierwszego tygodnia akcji liczba zgłoszeń była nieznaczna. W bieżącym tygodniu poważnie wzrosła. Globalna suma obcych walut sprzedanych oddziałom NBP w Warszawie w dn. 8 bm. przewyższała rezultaty całego pierwszego tygodnia, utrzymując się w dn. 7 bm. na tym samym poziomie.

Potworne okrucieństwa amerykańskich interwentów w Korei

LONDYN. (PAP). Korespondent dziennika „Daily Mirror” z Seulu, donosząc swemu dziennikowi o niesłychanych okrucieństwach pod okupacją amerykańską w Korei, stwierdza m. in., że w ciągu 6 dni jeden tylko spośród tamtejszych sądów wojskowych rozpatrzył 267 spraw, wydał 26 wyroków śmierci i skazał na dożywotnie więzienie lub na kary więzienia od 10 lat wsumie 84 osoby.

czterech dni. Miały one na sobie łachmany i drżały z zimna. Węzelnowie kierowani są do sądów grupami po 40 osób. Sądząca się z trzech ludzi — dwóch oficerów i jednego sędziego cywilnego. Władze wyznaczają każdorazowo oskarżycieli i obrońców. Oficjalni obrońcy zajmują wobec oskarżonych prawie równoległe stanowisko jak oskarżyciele.

Korespondent widział stracone 25 mężczyzn i 2 kobiety. Odwieziono ich na miejsce egzekucji samochodem ciężarowym w okolicy Seulu, postawiono koło wielkiego dołu, związano razem po kilka osób i rozstrzelano. Jeden z aresztowanych umierając wznosił okrzyki: „Niech żyje północno-koreański rząd ludowy”.

Wzmaga się nacisk imperializmu amerykańskiego na Francję. Szybko postępuje faszyzacja kraju. Cała gospodarka i polityka rządu Plevna-Mocha — wbrew interesom narodu francuskiego, kierowana jest przez Wall-Street. Masy pracujące Francji coraz bardziej odczuwają „dobrobyt” planu Marshalla.



MAC - ARTHUR DO MOCHA: — ZRÓB Z FRANCJI KOREĘ, A NAZWĘ CIĘ MOCH-ARTHUREM.

UROCZYSTA INAUGURACJA festiwalu filmów radzieckich w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. w reprezentacyjnym kinie stolicy — „Moskwa” odbyło się uroczyste otwarcie dorocznego festiwalu filmów radzieckich, zorganizowanego dla uświetnienia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele partii, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy. Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Lebediew. Niezwykle serdecznie powitana została przebywająca w Polsce delegacja radziecka z przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. A. Gundorowem na czele.

Zebranych powitał minister kultury i sztuki — St. Dybowski.

Delegacja filmowców radzieckich przybyła do Polski

WARSZAWA. (PAP). W dniu 8 bm. przybyła do Warszawy na uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz festiwalem filmów radzieckich delegacja filmowców radzieckich. W skład delegacji wchodził przewodniczący wice-minister kinematografii ZSRR Wasyl Pierieslanow oraz laureaci nagród stalinowskich — artystka filmowa Nina Ailsova, (znana publiczności polskiej z filmu „Życie dla nauki” i innych), artysta filmowy Borys Andrejew, (bohater filmów „Upadek Berlina”, „Pleśń tajgi” i „Wesoły Jarmark”) oraz operator filmowy Leonid Kosmatow, (współtwórca filmu „Upadek Berlina” i innych).

Jeszcze jeden zbrodniarz hitlerowski na wolność

BERLIN PAP. Anglo-amerykańskie władze interwencyjne wypuściły na wolność b. generała hitlerowskiego Otto Woehlera, skazanego przez trybunał norymberski na 8 lat więzienia. Woehler uznany za przestępcę wojennego odpowiedzialny jest za śmierć wielu setek tysięcy jeńców

Faszyzacja Francji

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, dziennik urzędowy zamieścił dekret o zwolnieniu ze stanowisk czterech merów i 23 zastępców merów poszczególnych dzielnic Paryża. Wszyscy oni byli członkami Francuskiej Partii Komunistycznej. Komunikat urzędowy nie usiłuje nawet usprawiedliwić tego zarządzenia, oświadczając jedynie, że usunięci komunistki zastąpieni będą przez „osobistości nienależące do żadnej partii politycznej”.

Należy podkreślić, że usunięci merowie i zastępcy merów objęli przede wszystkim swą funkcję po wyzwoleniu Paryża. Znajdują się wśród nich byli członkowie ruchu oporu i wziętniowie polityczni.

Wspomniany dekret wywołał w Paryżu powszechne oburzenie.

Prof. Bernal o doniosłym znaczeniu Kongresu Pokoju w Sheffield

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że biuletyn prasowy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zamieszcza wywiad z wiceprzewodniczącym Światowego Komitetu prof. Bernalem w sprawie przygotowań do Kongresu w Sheffield.

„Kongres stanowi wydarzenie o wielkiej doniosłości międzynarodowej — oświadczył prof. Bernal. — Dowodzi tego chociażby fakt, że premier brytyjski niemal całe przemówienie poświęcił Kongresowi. Prawdopodobnie Kongres w Sheffield przerośnie znaczeniem i Kongres w Paryżu.”

szym kraju, film radziecki posiada szczególne znaczenie. Dziś, gdy trująca propaganda anglo-amerykańskich imperialistów usiłuje rozniecić pożogę wojny, gdy cała postępową ludzkość stawia zdecydowany opór bandyckim podlegaczom — film radziecki uczy jak bronić pokoju i jak w jego obronie zwyciężać. Wysoka ideowość, rewolucyjna bojowość i głębia artystycznego wyrazu, cechująca film radziecki — to przede wszystkim wynik trwałej opieki, jaką tę najważniejszą i najbardziej masową ze sztuk otacza partia bolszewicka i jej wielki przywódca, nauczyciel całej postępowej ludzkości, Józef Stalin.”

W imieniu delegacji radzieckiej serdeczne pozdrowienia dla polskiego społeczeństwa przekazał prof. I. Chrienow. „Rozpoczynający się dzisiaj festiwal filmów radzieckich — powiedział mowa — dobrze przyśłuży sprawie dalszego wzmacniania więzów przyjaźni między narodem polskim i radzieckim, przyczyniając się jednocześnie do wzmocnienia sił obozu pokoju.”

Po części oficjalnej odbył się pokaz dwóch filmów radzieckich: „Pancernik Potiomkin” oraz „Wesoły Jarmark”, które wejdą na ekrany kin festiwalowych w najbliższych dniach.

Rząd Plevna odstępuje USA dwa porty francuskie

GENEWA. (PAP). Społeczeństwo francuskie dowiedziało się za pośrednictwem rzecznika armii amerykańskiej w Niemczech o podpisaniu układu między rządem francuskim i departamentem wojny USA w sprawie wykorzystania dwóch portów francuskich Bordeaux i La Rochelle - Pallice jako „bas dodatkowego zaopatrzenia”

Demokraci stracili mandaty w wyborach w USA

NOWY JORK. (PAP). Według dotychczasowych obliczeń wyników wyborów w Stanach Zjednoczonych, partia demokratyczna poważnie osłabiła swój stan posiadania. Ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze znane, jednak — jak z dotychczasowych obliczeń wynika, demokraci będą posiadali w Izbie Reprezentantów zaledwie nieznacznie większość, zaś w senacie — mniejszość.

dla amerykańskich wojsk okupacyjnych. Wiadomość ta została potwierdzona przez rzecznika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na mocy podpisanego układu Stany Zjednoczone w praktyce będą miały prawo eksterytorialności we wspomnianych portach francuskich. Amerykanie będą mogli utrzymywać tam oddziały wojskowe. Już w chwili obecnej we wspomnianych portach przebywa około 600 wojskowych amerykańskich. Liczba ta zostanie powiększona do 3 tysięcy.

W związku z powyższą wiadomością, dziennik „Humanité” pisze: „Imperialiści amerykańscy uzyskali prawa, które dotychczas zastrzegły sobie państwa imperialistyczne w koloniach. Francja została sprowadzona do rangi państwa okupowanego, czego dowodem jest, że wiadomość o podpisaniu układu została podana za pośrednictwem oficera amerykańskiego”.

M. Kolał Bogdan — sekretarz organizacyjny KW PZPR w Szczecinie

Ludzie radzieccy budując komunizm WALCZĄ O POKÓJ

W drugiej połowie października br. w czasie obrad II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju, która odbyła się w Moskwie — grupa robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz działaczy partyjnych i związkowych z Polski zwiedziła sowchozy w Krasnodarskim Kraju na północnym Kaukazie.

Z trybuny historycznej Sali Kolumnowej Domu Związków — w imieniu 200 milionów ludzi pracy potężnego Kraju Rad — bohaterowie pracy socjalistycznej, laureaci stalinowskich premii, bohaterowie ZSRR, robotnicy i kolchoźnicy, uczeni i literaci, nauczyciele i artyści — potężnym głosem na świat cały wzywał do nieugiętej walki o pokój.

Padły mocne słowa pod adresem podżegaczy wojennych i ciemne, braterskie słowa międzynarodowej solidarności do ludzi całego świata, walczących o pokój.

Mówili delegaci o wielkich budowach — pomnikach stalinowskiej epoki — kujbyszewskiej, stalingradzkiej i kałuzkiej elektrowniach wodnych, o głównym Turkmenskim, Południowo-Ukraińskim i Północno-Krainskim kanałach, mówili o twórczym geniuszu radzieckiego człowieka — o budownictwie komunizmu — pod przewodnictwem Partii Lenina-Stalina i z bezgraniczną miłością i wiarą mówili o wielkim Stalinie!

Wraz z robotnikami i specjalistami sowchozu „Kubań” staliśmy na wysafalowanym placu przed nowoczesnym, robotniczym klubem, w cudownym parku.

Z głośników radiowych na cały świat płynęły słowa:

„Wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej skupili się w obozie życia, szczyście, prawdy i pokoju, są oni ze Związkiem Radzieckim, z Wami, Towarzyszu Stalin.” i dalej:

„Ludzie radzieccy, którzy włożyli ogrom pracy w wojenną odbudowę, którzy realizują gigantyczne plany dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, budowy olbrzymich elektrowni wodnych i nawodnienia pustyni, są głęboko zainteresowani w zapewnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa.”

Był to trzeci dzień naszego pobytu w przodującym sowchozie ZSRR. Mieliśmy czas poznać ludzi, ich wspaniałe osiągnięcia, socjalistyczną organizację pracy, nowoczesną mechanizację rolnictwa i hodowli — widzieliśmy bohaterki wysiłku i entuzjazm kolektywu.

— Tow. Holub — przewodniczący Rady Zespołowej pracowników sowchozu „Kubań” — „zakochany” w swoim sowchozie, wzruszony zwraca się

do nas: — „Drodzy przyjaciele, widzieliście nasz sowchoz, widzieliście nasze osiągnięcia — widzieliście ludzi, ich trud, radości i troski, widzieliście nasze budownictwo. My budujemy komunizm, my budujemy pokój, nasz kolektyw dokłada wszelką energię do wielkiej sprawy naszej i Waszej. O tym coście widzieli opowiedzcie w Polsce — przemieście od nas braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych wyników w budownictwie socjalizmu w Waszym kraju!”

Opowiedzcie o naszej partii — bo wszystko, co osiągnęliśmy, bo to, że pracujemy i budujemy, bo to, że żyjemy jako wolni ludzie, zawdzięczamy jej i naszemu ukochanemu wódtwie Stalinowi.

Pod Jego przewodnictwem pokój obronimy.

— Dumni są ludzie z sowchozu „Kubań” ze wspaniałych osiągnięć i z oceny ich pracy przez Partię i Rząd — bo 12 bohaterów socjalistycznej pracy i kilkudziesięciu nagrodzonych najwyższymi orderami Związku Radzieckiego oraz nagrodzenie sowchozu Orderem Lenina — to wynik bohaterów wysiłków całego kolektywu.

— Na rozległych stepach Kubania, z inicjatywy KC WKP (b) i osobiście Tow. Stalina w grudniu 1933 roku został zorganizowany ten sowchoz. Przed najazdem hitlerowskim — było to przodujące, kwitnące gospodarstwo. Nadeszła wojna. Setki robotników i pracowników sowchozu poszły na front, do sowchozu wdarli się hitlerowcy niosąc śmierć i zniszczenie.

Po wyzwoleniu w roku 1943 na ruinach i zgłiszczach — bohaterki kobiety, młodzież i dzieci rozpoczęły odbudowę sowchozu.

— Rozpocznali prawie z niczego Świnarz przechował w parowach rzeki Kubani kilka nasion różnego bydła, kilkanaście sztuk koni robotniczych i szczeniaki parę traktorów. Taki był start sowchozu „Kubań” w roku 1943.

Dzisiaj sowchoz Kubań gospodaruje na 18 tys. ha kubańskie czarnoziemi. Główna dziedzina produkcji — to uprawa pszenicy na ziarno siewne elity i superelity, ziarna wyprodukowanego na podstawie nowoczesnej agrotechniki w oparciu o naukę Mieczurina i Łysenki. Ale sowchoz oprócz uprawy nasiennej, posiada ponad 1.500 sztuk bydła rogatego — rasy czerwonej stepowej, około 2.500 świń, 5.000 sztuk rasowych owiec, około 11.000 sztuk drobiu jak: kury Lenghorna, indyki, gęsi i kaczki, i ponad 600 sztuk koni. Kilkadziesiąt sztuk nowoczesnych olbrzymów — traktorów i kombajnów, czterdzieści kilka sztuk nowoczesnych samochodów ciężarowych, autobus, kilka samochodów osobowych, wspaniale urządzone stacje re-

montu maszyn, wyposażoną w najnowocześniejsze obrabiarki — oto baza techniczna sowchozu.

Na bezbrzeżnych stepach, ongiś bezludnych i jałowych — dzisiaj pulsuje i tętni nowe życie.

A wszystko to stworzył człowiek radziecki, pracowity, mądry i bohaterki — wyzwoleni przez Wielką Rewolucję Październikową.

Poznawaliśmy ich w serdecznych pogawędkach, w codziennym życiu i pracy i podziwialiśmy tych wspaniałych budowniczych komunizmu.

A przecież są to ludzie zwykli, prości i skromni! Bohater Pracy Socjalistycznej hodowca owiec Jefanow Iwan Iwanowicz lat 40 pracuje w swoim zawodzie. Pamięta on jeszcze czasy carskiej niewoli, głodu i niedzy, gdy pracował na stepach kubańskich jako najmniejszy pastuch u kulałów.

Dzisiaj w pracowni rzeźbiarskiej sowchozu, rzeźbiarz — samorodny talent z ludu, Krecennikow — kończy popiersie czubana Jefanowa, które w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej ozdobi fronton bramy wjazdowej do sowchozu. Na froncie bramy stanie w centrum figura dziewczyny — radzieckiej robotnicy połowej, w ręce trzymającej sztandar robotnikowi wracającemu z frontu. W ręce ona sztandar, który godnie dzierżyły kobiety sowchozu Kubań w latach wojny. Z drugiej strony stanie postać dojarki — bohaterki socjalistycznej pracy.

Dzieło mózgowi i ręk kolektywu sowchozu zadziwia i urzeka nas swoją wielkością i prostotą Świadomością celu, powszechne współzawodnictwo pracy, socjalistyczny stosunek do pracy, entuzjastyczna walka o najwyższe wskaźniki produkcji — walka o honor i do brze imię swego sowchozu, bez graniczne przywiązanie do ojczyzny i Stalina — oto cechy tych wielkich, prostych i skromnych budowniczych komunizmu.

Z żalem wyjeżdżaliśmy z sowchozu Kubań odprowadzani przez organizatora i byłego dyrektora tego sowchozu: Wasiliewa Mikołaja Iwanowicza. Tow. Wasiliew, robotnik w latach trzydziestych skierowany przez partię do pracy w sowchozach — dziś wybitny specjalista w tej dziedzinie, członek kolegium Ministerstwa Sowchozów ZSRR komunistą — jest wzorem ludzi radzieckich, których zdziła Rewolucja Październikowa a wychowała wielka Partia Lenina — Stalina.

Gdy w dżdżysty dzień październikowy składaliśmy hołd największemu geniuszowi ludz-

kości wielkiemu Leninowi, w sercach naszych utwierdziła się wielka wiara w słuszność naszej sprawy.

Utwierdziła się raz jeszcze u nas prawda, że wolność i nasze życie, ma swoje źródła w Wielkich Dniach Rewolucji.

Natchnieni entuzjazmem ludzi radzieckich wracaliśmy do kraju — kierując nasze myśli i uczucia ku wielkiemu Stalinowi, który dał nam wolność i wskazał drogę budownictwa socjalizmu.



Z okazji XXXIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Stołeczny Zarząd ZMP w sali Ogniska w Warszawie zorganizował wystawę ilustrującą osiągnięcia ZSRR.

W przededniu Wielkiego Kongresu Pokoju

Zbliża się dzień otwarcia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Będzie to zebranie delegatów, reprezentujących setki milionów prostych ludzi, ludzi pracy i nauki, przedstawicieli wszystkich zawodów, wszystkich ras i narodowości. Historia nie znała dotąd takiego zjazdu narodów, o równie doniosłym znaczeniu, o równie wielkim autorytecie. Prawdziwie demokratyczny charakter, to zasadniczy rys tego zebrania, na którym reprezentowane będą nie partie polityczne, lecz masy ludowe, poprzez wybranych delegatów, powołanych do przedyskutowania najdonioślejszego, najżywniejszego zagadnienia — kwestii pokoju, kwestii metod i środków umocnienia pokoju, zażegnania niebezpieczeństwa wojny. Nie należy się więc dziwić, że przeciwko temu zjazdowi sprzyścieją się wszyscy wrogowie demokracji, wszyscy jawni i zamaskowani faszyci.

Nic nie zahamuje potężnego ruchu w obronie pokoju

Truman i Pius XII, Franco i Czang Kai-szek, Tsaldaris i Adenauer, Figli de Gasperi zbroczą przyłociotom pokoju, zwracając przeciwko nim ostrze przestarzałych, pokrytych pyłem XIX w. kodeksów. Pseudo-socjaliści typu Schumachera, Mocha, Philippsa, Rennera oraz jawni czciciele faszystowskiego obskurantyzmu i pałki policyjnej typu Mac Arthura, Tito, Scelby czy też Salazara — wszyscy ci wrogowie pokoju zjednoczyli się w zakleciej nienawiści do ludów, do socjalizmu, do demokracji.

Ale żadna siła nie jest w stanie zahamować wielkiego ruchu w obronie pokoju, żadna siła nie jest w stanie zdławić głosu całej ludzkości. W Kongresie wezmą udział reprezentanci przyłociotającej większości ludzi naszej planety. Bowiem pod samym tylko apelem Sztokholmskim figurują podpisy około pół miliona osób, t.j. około 1/3 całej dorosłej ludności kuli ziemskiej. Ale akcja zbierania podpisów nie została jeszcze zakończona. Nie ulega wątpliwości, że przyłociotom pokoju jest znacznie więcej.

Kongres przedyskutuje wszystkie opinie i wszystkie wnioski, dotyczące najbardziej celowych, najskuteczniejszych metod organizacji przyłociotanej współpracy między narodami, dającej ręk

rony Pokoju, wybitnego uczonego angielskiego, prof. Crowtera:

— Szczyć się, że jestem synem narodu, który dał światu Szekspira i Isaaka Newtona, Bernarda Shawa i Rutherforda i jako prawny spadkobierca wszystkiego, co dał ludzkości ci wielcy Brytyjczycy, jak również tysiące innych zwracam się z apelem o pokój... Amerykańskie siły lotnicze okupują obecnie na terenie wysp brytyjskich lotniska przeznaczane jako bazy dla bombowców atomowych, taki naród musi się dowiedzieć i musi zrozumieć, że jeżeli nie położy kresu obecnemu stanowi rzeczy, to kiedyś poniesie jego konsekwencje.

Nieco zamysły podżegaczy wojennych będą unicestwione

W słowach tych dźwięczą głęboki niepokój uczciwego syna narodu brytyjskiego, obawa przed zgubnymi skutkami, do jakich prowadzi antynarodowa i antyludowa polityka rządu Wielkiej Brytanii. I takim samym niepokojem, takim samym oburzeniem tchną wypowiedzi milionów Francuzów i Włochów, przyłociotającej większości Niemców, którzy widzą, jak imperialiści amerykańscy przeistaczają Europę Zachodnią w bazę wojenną, jak na terenie Niemiec zachodnich formują zhitleryzowaną armię niemieckich militarystów jako awangardę swych agresywnych sił. Rządy krajów bloku anglo-amerykańskiego przeciwstawiają się masom ludowym, boją się swych narodów, dlatego też przesładują uczestników ruchu obrońców pokoju.

I w tym właśnie tkwi słabość podżegaczy wojennych. W tym tkwi rękoma bankrutstwa ich zamysłów. Wszytko, co robią — szalony wyścig zbrojeń, remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Japonii, interwencja przeciwko militującemu narodowi Azji — wszystko to starają się „usprawiedliwić” oszczerstwami przeciwko krajom, które się tej agresywnej polityce przeciwstawiają. Ale któż im uwierzy, że Związek Radziecki, który kładzie u podstaw swej polityki dążenie do powszechnego pokoju i międzynarodowej współpracy, może „zagrażać” czyjejś kolwiek niezawisłości, do „obrony” której powołani są amerykańscy gangsterzy, hitlerowcy i inne faszystowskie wyrzutki i meły społeczne całego świata? Prawdy o pokojowych dążeniach Związku Radzieckiego nie można ukryć pod korcem, zwłaszcza w obliczu wysuniętego na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ radzieckiego programu pokoju, w świetle uchwały zwołanej z inicjatywy ZSRR praktycznej konferencji ośmiu ministrów.

Na sztandarze II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju widnieje słowo „pokój”. Słowo to dla milionów prostych ludzi oznacza chleb, wolność, demokrację.

B. LEONTIJEW

W oparciu o Związek Radziecki budujemy socjalistyczną ojczyznę

Często myślę o tym, jak bardzo zmieniło się życie od 1945 roku.

Pamiętam, jak przed wojną rząd sanacyjny poprzez wrogą propagandę siał nienawiść do Związku Radzieckiego, z jaką nienawiścią patrzył na socjalistyczne budownictwo w kraju Rad.

A przecież wszyscy uczciwi ludzie pracy, którzy naprawdę ukochał swój kraj, z ufnością spoglądali na państwo robotników i chłopów, państwo, w którym zniesiony został wszelki wyzysk i ucisk. I zawiedli się kapitaliści w Polsce sanacyjnej, gdyż braterstwo ludzi pracy okazało się silniejsze od kłamliwej propagandy kapitalistów.

Teraz i my dążymy do tego samego celu, który osiągnął już Związek Radziecki. Ludzie pracy Polskiej Ludowej i Związku Radzieckiego mają wspólne dążenia: walczyć o pokój, dobrobyt i szczęście wszystkich pracujących.

Kłamią pacholkiwie imperializmu amerykańskiego, zdraycy spod znaku Andersa, gdy mówią, że kochają Polskę.

Prawdziwy patriotą nigdy nie będzie wystygwał się imperialistom i wyzyskiwaczom, prawdziwy patriotą musi ukochać Związek Radziecki, kraj budującego się komunizmu.

Widzimy, jak ogromną pomoc uzyskaliśmy od niego. Dzięki ZSRR dwukrotnie odzyskaliśmy wolność.

W ciężkich latach powojennych otrzymywaliśmy od niego bezinteresowną pomoc. Polityka Związku Radzieckiego gwarantuje nam stałość naszych granic.

W realizacji Planu 6-letniego korzystamy z pomocy i doświadczeń Związku Radzieckiego.

Nie ma takiej dziedziny życia, w której by się nie odczuwało wszechstronnej pomocy kraju Rad dla naszego młodego, ludowego państwa. Z ufnością i wiarą patrzymy na Związek Radziecki, ostoję pokoju światowego, niezwykłego na twierdzą międzynarodowego proletariatu.

Maria Baranowa
robotnica PBP Nr 6
w Szczecinie

Doświadczenia Komitetów Gminnych w Rabinie i Kobylance w akcji planowego skupu zboża

Minęło już przeszło dwa miesiące od chwili rozpoczęcia akcji planowego skupu zboża. Sprawa ta żyjąca dzisiaj wszystkie gromady, wszystkie organizacje partyjne. Komitety Gminne w Rabinie i Kobylance przystąpiły do tej pracy prawie w tym samym czasie, kiedy już większość zboża była zwieziona, kiedy można było zorientować się jak będą przebiegały omloty, jak przygotował się do tej akcji Spółdzielczy Ośrodek Mieszkowy.

Odbyły się pierwsze narady, na których przedyskutowano projekt planu. W naradzie KG w Rabinie wziął udział cały aktywny partyjny z terenu. Pierwsze zadanie jakie postawiono przed sobą to walka o wykonanie w 100 procentach planu skupu. Wyznaczono odpowiedzialnych towarzyszy, którzy przeprowadzali zebrania w gromadach i stale czuwali nad pracą uświadomianą wśród małych i średniorolnych chłopów. Zreorganizowane zostały również składki trójek gromadzkich, do których w czasie wiosennej akcji skupu zboża, wkradli się kulacy. KG w Rabinie prowadził akcję planową zdając sobie sprawę, że

Organizacje partyjne Rabinie dobrze wykonały swe zadania

Inaczej jest w gminie Rabino. Tam trójki i organizacje partyjne potrafiły ukrocić samowolę kulaków, potrafiły zmusić do walki z nimi większość małych i średniorolnych chłopów. Na pierwszym zebraniu omówiono dokładnie znaczenie planowego skupu zboża, klasowy charakter tej akcji. Pracujący chłopowie ustalali plan, dostosowywali do swojego terenu. Organizacja partyjna przez cały czas kierowała akcją skupu zboża w gromadzie. Okres ten upłynął w szczególności ostrej walce klasowej. Kulak Kawicz, jeden z najbogatszych gospodarzy w gromadzie Rzecino, początkowo nawet słuchać nie chciał o zadeklarowaniu zboża. Na zebraniu zdemaskowano go. Występujący w dyskusji chłopowie stwierdzili że trzyma on zboże

CZY PAŹDZIERNIKOW to potwierdzenie naszej woli zbudowania ustroju sprawiedliwości i pokoju

Niedawno załoga SPB, oddział w Szczecinie, rozpoczęła budowę przy pl. Stalina. Aby uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej murarze, cieśle i robotnicy pracujący przy tej budowie podjęli zobowiązanie. Grupa ciesielska przodownika pracy Ludwika Pietrzaka zobowiązała się do 7 listopada wykonać wieżbę dachową, skracając termin o 3 dni.

4 grupy murarskie podjęły się założyć strop drugiego piętra, wymurować trzecie piętro, założyć strop i podciągnąć mur pod wieżbę dachową do dnia 7 listopada br. Grupy murarskie wykonały już strop drugiego piętra.

Robotnicy transportu wewnętrznego rozumieją, że od nich w znacznym stopniu zależy wykonanie zobowiązania murarzy. Podjęli więc ze swej strony zobowiązanie osiągnięcia 300 proc. normy. Tak zrobiła grupa Tadeusza Podlesnego. Z grupy tej wyróżniają się w pracy Józef Rożek, Maria Zalewska i Tadeusz Podlesny. W chwili obecnej wykonują oni średnio 280 proc. normy, ale ciągle podnoszenie przez nich wydajności pracy jest gwarancją wykonania zobowiązania. Wiedzą oni, że dzięki Rewolucji Październikowej mogą pracować budować lepszy ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Edmund Waraka
korespondent robotniczy

skup zboża to jedna z wielkich bitew klasowych.

Tymczasem w Kobylance już na pierwszym zebraniu KG, w którym brał udział aktywny z gminnej gromady (brakło natomiast aktywu z innych gromad) stwierdzono bez dokładnej analizy, że plan jest za wysoki i że nie będzie można go wykonać. Nie zastanawiano się również, czy skład trójek gromadzkich jest właściwy, czy w trójkach tych zostało zapewnione kierownictwo polityczne. Po dwóch miesiącach od rozpoczęcia planowego skupu zboża jeden z członków Komitetu Gminnego powiedział: — U nas w gminie jest jeszcze zboże, ale plan skupu trudno będzie wykonać. Mamy wielu bogatych gospodarzy, którzy nie chcą deklarować swoich nadwyżek. Np. Karpiński i Zajac z Kobylanki nie chcą sprzedać państwu ani jednego metra zboża, a przecież wszyscy wiedzą, że zboże posiadają. Bogactwo spekulują zbożem.

Oportunistyczne niezrozumienie konieczności planowego działania mściło się na dalszej pracy organizacji partyjnej w czasie przebiegu akcji.

na spekulację. Zdecydowana postawa gromady odniosła skutek. Kawicz musiał sprzedać 10 q zboża. U najbardziej opornego kulaka Olejnickiego ze Świerzyny trójka i część chłopów z gromady znaleźli w schowku 15 q wymłóconego zboża. Organizacja partyjna Rabino

żywo przy tym interesowała się sprawą omlotów i pracą SOM, starając się natychmiast usunąć każde niedociągnięcie.

W pracy swej organizacji partyjne opierały się zawsze na masie małych i średniorolnych chłopów i z nimi razem zwalczały kulaków. Nic dziwnego że gm. Rabino wykonała już plan skupu zboża.

W Kobylance nie umiano walczyć z kulactwem

W Kobylance natomiast źle rozplanowano pracę, nie zastanawiano się nad doborem ludzi. Organizacje partyjne nie umiały skupić wokół akcji skupu ogółu małych i średniorolnych chłopów i pokierować walką z kulactwem. W rezultacie gminie Kobylanka grozi nie wykonanie planu.

Podaliśmy doświadczenia z pracy dwóch Komitetów Gminnych na podobnych do siebie pod względem gospodarczym terenach. KG w Rabinie dobrze wykonał swoje zadania to że, gmina wykonała i prawdopodobnie przekroczy jeszcze plan skupu, jest w poważnym stopniu zasługą tamtejszych organizacji partyjnych. Nie może o sobie powiedzieć tego KG w Kobylance. Nie jest jeszcze jednak za późno na naprawienie błędów. Trzeba w pierwszej mierze wzmoć pracę polityczną wśród małych i średniorolnych chłopów, skupić wokół polityki partii ogół mieszkańców gromad.

St. Paw.

Poradnik agitatora

Wyjaśniamy pojęcia ekonomiczne

Szybki rozwój gospodarczy naszego kraju, budującego podstawy socjalizmu, stwarza potrzebę poznania i zrozumienia zagadnień i zjawisk gospodarczych.

Tylko w oparciu o poznanie praw rządzących naszą gospodarką można skutecznie kierować przedsiębiorstwem, gospodarką narodową, można budować ustrój socjalistyczny.

Szczególnie ważne jest, aby nasi agitatorzy przyswoili sobie zagadnienia ekonomiczne, aby zdobytą wiedzę o życiu gospodarczym mogli później przekazać szerokim rzeszom robotników budowniczym naszej gospodarki socjalistycznej.

Na łamach naszego pisma drukować będziemy cykl artykułów poruszających niektóre zagadnienia ekonomiczne.

DOCHÓD NARODOWY

Dochoodem narodowym nazywamy całą nowowytworzoną w danym roku wartość.

Jest to wartość tej części globalnego, rocznego produktu społecznego, która pozostała w rozporządzeniu społeczeństwa po potrąceniu tego co jest potrzebne dla odnowienia zużytych środków produkcji.

Pod względem składu rzeczowego, dochód narodowy przedstawia sobą środki produkcji i przedmioty spożywcze, które społeczeństwo wykorzystuje dla nagromadzenia oraz osobistego spożycia, jak również wydaje na różne potrzeby nieprodukcyjne.

Założmy, że w ciągu roku wytworzony został produkt

społeczny w wysokości 200 miliardów zł. W procesie rocznej produkcji, zużyte zostały różne narzędzia i środki produkcji jak surowce, paliwo, materiały pomocnicze itp.

Wartość tych wszystkich wydatków produkcyjnych wynosi na przykład 90 miliardów zł. Jasne jest, że dochodem narodowym będzie nie suma 200 miliardów zł., a suma pomniejszona o wydatki produkcyjne, a więc 110 miliardów zł.

Pamiętać należy, że charakter dochodu narodowego, sposób jego powstania i podziału jest określony przez sposób produkcji społecznej i system gospodarczy danego państwa.

Kapitałistyczna własność środków produkcji, kapitalistyczna gospodarka nastawiona na produkcję, wartości dodatkowej, określają kapitalistyczny sposób kształtowania się i podziału dochodu narodowego.

Wytwarzanie dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych opiera się na bezwzględnej eksploatacji mas pracujących, a lwia jego część jest przywłaszczana przez kapitalistów.

Socjalistyczna własność i socjalistyczny system gospodarki zmienia zasadniczo charakter dochodu narodowego.

W ustroju socjalistycznym dochód narodowy tworzą wolne od wyzysku masy pracujące, a podział dochodu jest realizowany w interesach całego społeczeństwa.

Dochoodem narodowym w gospodarce socjalistycznej jest wykorzystywany dla zapewnienia szybkiego i nieprzerwanego wzrostu produkcji, dla stałego podnoszenia dobrobytu narodu.

Dochoodem narodowym jest wytwarzany tylko w gałęziach produkcji materialnej, a więc w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie i w pewnej mierze w handlu.

Praca w dziedzinie usług, a więc opieki zdrowotnej, gospodarce mieszkaniowej, oświacie, kulturze, sztuce, miłośnictwie, jest ona społecznie użyteczna — nie stwarza dochodu narodowego. Na utrzymanie tych gałęzi należy wydatkować część dochodu narodowego.

Dlatego staje się bardziej zrozumiałą tendencją naszego Planu Sześciolatniego w kierunku zwiększenia zasług produkcji materialnej, włączenie do niej maksymalnej ilości pracowników.

Zrozumiałą jest również walka o likwidację wszelkiego rodzaju przerostu etatów w administracji, w sferze obrotu itp.

Istota dochodu narodowego w socjalizmie jest zupełnie inna niż w kapitalizmie. Powstaje on prawie całkowicie w przedsiębiorstwach socjalistycznych.

Cały dochód narodowy w socjalizmie rozpada się na dwie części: na wartość produktu niezbędnego i dodatkowego.

Produkt niezbędny jest wydatkowany na potrzeby społeczeństwa uczestników produkcji. Produkt dodatkowy przeznaczony jest na potrzeby akumulacji socjalistycznej, na utrzymanie nieprodukcyjnych dziedzin działalności, na administrację i obronę.

Widzimy więc, że znaczna część produktu dodatkowego wraca już do mas pracujących w innej formie — w postaci bezpłatnego kształcenia, bezpłatnej opieki zdrowotnej i społecznej, czasów itp.

Produkcja i podział dochodu narodowego w socjalizmie nie przebiega żywiołowo, a jest określana przez plan gospodarczy.

W kapitalizmie dochód narodowy dzieli się na kapitał zmienny, a więc na część przeznaczoną na płacę robotczą oraz na kapitalistyczne dochody, zyski, procenty i rentę. Znaczna część dochodu ludności jest jej odbierana na wydatki wojenne, utrzymanie burżuazyjnego aparatu państwowego itp.

W społeczeństwie socjalistycznym dochód narodowy ulega pierwotnemu podziałowi pomiędzy uczestników produkcji i państwo socjalistyczne. W ten sposób powstaje fundusz plac, dochody spółdzielców, przedsiębiorstw państwowych, podatek obrotowy itp.

Część dochodu, którą otrzymuje państwo, przeznaczona na finansowanie gospodarki narodowej, utrzymanie instytucji socjalnych, kulturalnych oraz na inne potrzeby ludności.

Ustrój socjalistyczny zapewnia wysoką, niedostępną dla kapitalizmu stopę akumulacji przy jednoczesnym szybkim wzroście stopy życiowej społeczeństwa. Obniżka cen i wzrost realnych dochodów ludności może nastąpić tylko w oparciu o wzrost dochodu narodowego, w oparciu o zwiększenie gałęzi produkcji materialnej. Płaca robotcza w ustroju socjalistycznym jest udziałem każdego pracującego w podziale dochodu narodowego. Im szybciej będzie wzrastał dochód narodowy, tym szybciej będą się podnosiły zarobki i będzie wzrastał dobrobyt społeczeństwa.

S. P.

CZYTELNICY piszą

Niedbalstwo, które może stać się przyczyną wypadku

W Szczecinku przy ulicy im. J. Stalina na przeciw gmachu poczty stoi dom nr 45, którego rynną ściekowa jest tak dziurawa, że w czasie deszczu woda nie tylko spływa fontanną na głowy przechodniów, ale zmywa o tymkowanie tej i sąsiedniej kamienicy.

Im dłużej będzie trwał taki stan rzeczy, tym większe koszty powstaną przy ewentualnej naprawie.

Poza tym z domu pod nr 43 przy tej ulicy sterczy wysunięta w stronę jezdnii żelazna rama. Rama ta jest tak wygięta, że przy słabym oświetleniu naraża przechodniów na wypadki. W tym samym miejscu zwiisa nad chodnikiem na pół oberwany blaszany daszek długości około 2 metrów. Choć dom jest obecnie nie zamieszkały — Zarząd Nieruchomości miasta Szczecinka winien usunąć niebezpieczne przeszkody, które zagrażają zdrowiu przechodniów i szpecą najruchliwszą ulicę miasta.

Sobolewski Józef
korespondent terenowy

Słusznie, — czekamy od Zarządu Nieruchomości zawiadomienia o usunięciu wymienionych usterek.

Mieszkańcy gminy Banie domagają się regularnego dostarczania prasy

Dlaczego tak się dzieje, że do naszej gminy nie docierają wiadomości z kraju i ze świata? Codziennie na przystanku PKS w Baniach ludzie czekają na przybycie autobusu ze świeżą prasą ze Szczecina.

Coraz częściej jednak odchodzi zawleżeni, ponieważ gazet brak. Kto ponosi winę za to, że gmina Banie jest pozbawiona gazet?

My również zapytujemy o to Dyrektora PPK „Ruch” — niech odpowie naszym Czytelnikom i niech jak najszybciej usprawni zaopatrzenie tej gminy w gazety.

Apel do MRN w Łobezie o oświetlenie ulic

Z nastaniem ciemności w Łobezie trzeba dobrze uważać, by nie poknąć się o wystające grzyby i żelastwa.

Dzieje się tak dlatego, że Miejska Rada Narodowa w Łobezie uważa, iż mieszkańcy widzą po ciemku i że oświetlenie ulic jest niepotrzebne.

My natomiast wraz z naszymi czytelnikami jesteśmy zdania, że najwyższy już czas oświetlić ulicę Łobezu i dlatego apelujemy o szybkie załatwienie tej sprawy.

PYTAMY DLACZEGO...

...kasjer stacji kolejowej w Namyślinie pow. Chojna w dniu 11.IX. br. pobrał od ob. Sawicz Irenej wg. swojego „widzimiśię” za bilet do Ząbkowic tylko 200 zł. (odległość 316 km), zamiast przewidzianych 50-cio proc. zniżką 540 zł. Naraził tym w/w na zapłacenie w wagonie ceny pełnego biletu, gdyż w pociągu biletu ze zniżką nie wydaje się.

...w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Stepnicy panuje zwyczaj podawania obiadów bez nakryć, wskutek czego rozgorczyli klienci odchodzą bez spożycia, ostygnęło już w międzyczasie, posiłku?

...kasjerka kina „Odra” w Szczecinie odmówiła w dniu 13.X. br. sprzedaży biletów ulgowych na „Aktualność” na godz. 13, chociaż większa część miejsc była jeszcze nierozsprzedana.

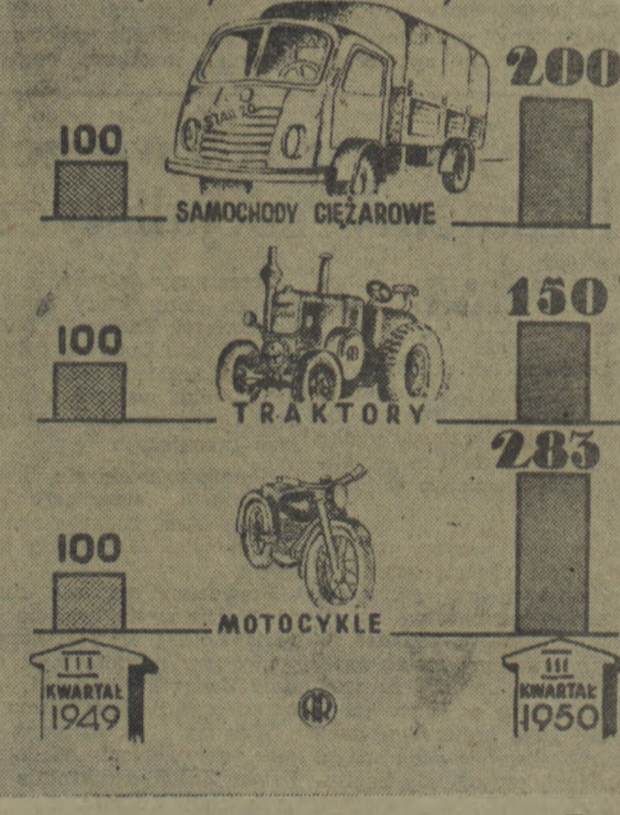
...w kancelarii kierownika internatu oraz w prywatnym mieszkaniu dyrektora Państwowego Liceum Rolniczo-Handlowego w Szczecinku znajdują się radiodoborniki świetlicy szkolnej, gdy natomiast w świetlicy nie ma żadnego aparatu radiowego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Borowiak Stefan, Szczecin. Prawo do wolnych 24 godzin w tygodniu przysługuje tylko tym pracownikom Straży Przemysłowej, którzy pracują w takim układzie czasu, że po 12 godzinach pracy mają 12 godzin odpoczynku. Prawo to tracą pracownicy, którzy po 12 godzinach pracy odpoczywają 24 godz. Napisać nam jaka umowa zbiorowa odnośnie tej sprawy obowiązuje w Waszym zakładzie pracy, a wtedy będziemy mogli zająć stanowisko w Waszej sprawie i w razie potrzeby interweniować.

Ob. Stefania Nowaczyk, Zarnowo. Mylicie się sądząc, że dodatek rodzinny otrzymuje się już w końcowym okresie ciąży. Dopiero od daty urodzenia się dziecka przysługuje dodatek rodzinny. Natomiast już w ósmym miesiącu ciąży należą się kobiecie karty mleczne. W sprawie odmownego załatwienia zapomogli w związku z urodzeniem dziecka interweniuje.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO (w procentach)



Więcej uwagi pracy organizacji partyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Państwowe Gospodarstwa Rolne są ważnym ogniwem budownictwa socjalistycznego. W latach realizacji Planu 6-letniego przeciętna wydajność Państw. Gospodarstw Rolnych znacznie przekroczyła przeciętną wydajność indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Szczegółowa analiza wyników działalności podstawowych organizacji w poszczególnych zakładach PGR wykazała jednak poważne niedociągnięcia w ich pracy, zarówno strukturalnie, jak i organizacyjnie.

Już obecnie, w pierwszym roku Planu 6-letniego, notujemy poważne osiągnięcia: Państwowe Gospodarstwa Rolne najwcześniej w kraju zakończyły sianokosy, żniwa i siewy jesienne. Przepiętna wydajność z hektara w PGR znacznie przekroczyła przeciętną wydajność indywidualnych gospodarstw chłopskich. Np. w województwie koszalińskim w rb. PGR zebrali więcej z ha, niż indywidualne gospodarstwa: pszenicy o 4,4 q, żyta o 3,5 q, jęczmienia o 3,5 q, ziemniaków o 25 q.

Każdy kto wie, z jakimi trudnościami musiały walczyć Państwowe Gospodarstwa Rolne, otrzymując w spadku po mikołajczykowskich rządach zdeorganizowane majątki, administrowane w większej swej części przez zdecydowanych wrogów obecnego ustroju — byłych obszarników i slugusów sanacyjnych — zdaje sobie sprawę, że osiągnięte wyniki są przede wszystkim rezultatem wyjątkowej organizującej i mobilizującej pracy naszej partii.

Decydujące znaczenie dla podniesienia gospodarczości i organizacji pracy w PGR miała uchwała KC PZPR z sierpnia 1949 r. Mając na celu stworzenie organizacji partyjnych we wszystkich majątkach, a tym samym wzmocnienie kierującej roli partii na odcinku socjalistycznego rolnictwa, dostosowała ona budowę podstawowych organizacji partyjnych do specyficznej struktury Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Doświadczenie pracy podstawowych organizacji partyjnych w PGR jest przedmiotem gruntownej analizy kierowniczych instancji nowej partii. Na odbytej w miesiącu październiku i Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie poddano między innymi szerokiej dyskusji osiągnięcia i braki w pracy podstawowych organizacji partyjnych w PGR. Są one charakterystyczne nie tylko dla tego województwa.

Podstawowe organizacje partyjne w PGR woj. koszalińskiego na ogół realizują wytyczne uchwały KC — podnoszą działalność gospodarczą swoich zespołów, organizują szkolenia ideologiczne, zastrzegają czujność klasową w wyniku czego usunięto tu ponad 110 byłych obszarników i slugusów sanacyjnych. Lepiej i śmiało wysuwają organizacje partyjne nowe proletariackie kadry kierowników. W wyniku organizującej i kierowniczej działalności organizacji partyjnych przeciętna wydajność w PGR jest znacznie wyższa niż przeciętna wydajność okolicznych indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Ogółem członkowie i kandydaci partii stanowili na dzień 14. X. 1950 r. około 10 proc. ogólnej liczby pracowników i robotników rolnych zatrudnionych w PGR województwa. Przy takiej liczbie członków i kandydatów partii, przy ich należytych rozstawieniu, wychowaniu i uaktywnieniu należało być pewnym osiągnięcia dobrych wyników w realizacji planu. Tymczasem w 8 zespołach i 299 gospodarstwach PGR organizacje partyjne nie istniały, co niewątpliwie wpłynęło na fakt, że nie zawsze zostały zmobilizowane w tych zespołach i gospodarstwach wszystkie rezerwy i możliwości produkcyjne.

Komitety zespołowe, które niejednokrotnie nie dość dokładnie były kontrolowane i kierowane politycznie przez Komitety Powiatowe i Gminne, nie potrafiły przewyciężyć trudności. Np. komitet partyjny zespołu Sławieńskiego w ogóle nie kierował pracą oddziałowych organizacji partyjnych.

Zebrań partyjne zwoływał jedynie na polecenie Komitetu Powiatowego. Nie interesował się planem produkcji i działalnością gospodarczą zespołu, nie nawiązał dostatecznie ścisłego

kontaktu z dyrekcją, nie przychylił się do zorganizowania współzawodnictwa socjalistycznego itd. W wyniku takiej pracy przeciętne zbory w tym zespole w roku bieżącym były niższe od przeciętnych zbiorów osiągniętych przez inne gospodarstwa chłopskie. Naturalnie, gdyby Komitet Gminny i Komitet Powiatowy więcej interesowały się pracą Komitetu Zespołowego — częściej uczestniczyły w zebraniach, kontrolowały szkolenie ideologiczne, pobudzały ducha krytyki i samokrytyki w zespole — braki w pracy organizacji partyjnej i zespołu zostałyby wyeliminowane.

W wielu organizacjach partyjnych PGR nie docenia się wagi bezpartyjnego aktywu — tego potężnego zaplecza naszej partii w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. Nie ma też dostatecznego zrozumienia dla roli najbliższych rezerw partii — ZMP, ZZPiRR. A tymczasem młodzież PGR-owska woj. koszalińskiego pracuje z entuzjazmem. Z jej szeregów wysunęło się wielu przodowników pracy. Na specjalną uwagę zasługują wyróżnienie się młodzieży w ostatniej akcji wykopkowej. Ale podstawowe organizacje mało interesują się zorganizowaniem, wychowaniem i rozwojem młodzieży. Sam fakt, że organizacje ZMP istnieją tylko w 55 proc. zespołów, mówi to za siebie.

Niejednokrotnie podstawowe organizacje partyjne, jak to było np. w pow. Kołobrzeg, za-

pomnąją o znaczeniu, jakie posiada wychowanie sezonowych robotników na świadomych agitatorów pracy zespołowej na wsi — nie troszczą się o stworzenie dla robotników sezonowych odpowiednich warunków bytowych, nie zapraszają do wzięcia udziału w naradach produkcyjnych, nie wciągają do udziału w socjalistycznym współzawodnictwie (obecnie bierze udział w tym ruchu 10 proc.), w ruchu nowatorstwa i racjonalizatorstwa.

Analiza wyników działalności podstawowych organizacji partyjnych w PGR, przeprowadzona na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie wykazała, że tylko tam, gdzie organizacje partyjne w codziennej swej pracy nieustannie troszczą się o wykonanie planu, tam gdzie przez partyjny i bezpartyjny aktyw mobilizują wszystkie siły do wykonania planu, tam gdzie jest dostatecznie zaostrożona czujność na knowania wroga klasowego — działalność którego na odcinku PGR jest szczególnie perfidna i niebezpieczna — tam i tylko tam osiąga się dobre wyniki pracy.

Powiatowe i Gminne Komitety PZPR powinny więcej uwagi poświęcać pracy organizacji partyjnej w PGR, czujnie śledzić i kierować ich rozwojem, natychmiast reagować na powstające w ich pracy trudności, braki i niedociągnięcia. Zapewnić to właściwie wykonanie zadań, jakie nakłada na PGR — Plan 6-letni.

Kr.

Wysokie premie pieniężne otrzymają robotnicy rolni woj. koszalińskiego za przedterminową realizację planów produkcyjnych

Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa w Koszalinie podsumowała ostatnie wyniki współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych PGR w okresie od 15 lipca do 15 października.

W okresie tym poważnie wzrosła ilość pracowników biorących udział w współzawodnictwie, która obecnie w samym województwie koszalińskim wynosi przeszło dwukrotnie więcej niż dawniej na obszarze województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Wzrastający ruch współzawodnictwa oraz zwiększająca się stale wydajność pracy przyczyniła się do przedterminowego wykonania wielu prac rolnych w województwie.

Indywidualnie na pierwsze miejsce we współzawodnictwie wysunął się traktorzysta MARIAN KRUCZKOWSKI z POM Dygowa, który swą normę roczną wykonał w 365 proc.

Poważny wynik uzyskał również robotnik rolny STANISŁAW KAMSTER, który przy zwożeniu zboża wykonywał przeciętnie 250 proc. normy. Inny traktorzysta z POM Dygowa HENRYK PARADOWSKI wyrabiał w czasie likwidacji odtógów 244 proc. normy. Spośród pozostałych pracowników rolnych na czoło wysuwają się MARIA POŁNIK 190 proc. normy z zespołu PGR CETUŃ, STEFAN PRYSTOS 187 proc. z zespołu PGR KAMNICA, RYSZARD SZALPUK 185 proc. z warsztatów POM w SZCZECINKU, ZYGMUNT DUDEK z zespołu PGR OGRODNIK, oraz KAZIMIERZ BEJNER 150 proc. z POM Dygowa.

Poważnym wynikiem szczytliwym również traktorysta z gospodarstwa PGR KIEŁPIN BRONISŁAW KOWALSKI, który już do 13 września sarał ponad plan 192 ha. Brygadziści chlewni w zespole PGR KARKOWO — JAN HINC uzyskał wspaniały wynik w tuczeniu trzody chlewniej. Tucznił w jego chlewni przybywało dziennie przeciętnie około 0,5 kg. na wadze.

Inny brygadziści chlewni MACIEJ KURYŁO z zespołu

PGR UNICHOWO roczny plan dostawy prosiat przekroczył już we wrześniu.

OB. ANIELA SZAJDA do-jarka z zespołu PGR LEGI wy-wiązuje się wzorowo z ob-rzadku przydzielonych jej pod opiekę krów, a przy dojeniu uzyskuje 83 proc. ponad plan. W dziedzinie oszczędności wybitnie wyróżnił się KOŁODZIE mechanik warsztatowy w zespole MOSTOWO, który systemem gospodarczym wyremontował 5 motorów elektrycznych, zaoszczędzając tym samym około 400 tys. zł.

Jak wspominać można osiągnąć wyniki dzięki dobrze zorganizowanemu przez organizację partyjną i radę zakładową współzawodnictwu pracy, świadczą osiągnięcia produkcyjne takich zespołów, jak: Trzynka w powiecie kołobrze-

skim, gdzie w trudnych stosunkach warunkach uzyskuje się z ha: 18 q żyta, pszenicy ozimej 16 q, pszenicy jarej 17 q, jęczmienia jarego 17 q, oraz Legi i Świdwin w powiecie haliogardzkim, gdzie hodowla bydła i owiec jest najlepszą w całym województwie.

Kierownictwa wszystkich ze społów przyznały przodownikom wysokie premie pieniężne, a oprócz tego Zarząd Okręgowy PGR najlepszym pracownikom nagradził dodatkowo. Łączna wysokość premii wynosi ponad 300 tys. zł. w nowej walucie. Pieniądze te otrzymali robotnicy rolni w większości PGR — już w dniu 5 bm. na akademiach poświęconych 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

(Kos.)

Przed wyborami do komitetów rodzicielskich

12 bm. rozpoczyna się w województwie koszalińskim wybory do komitetów rodzicielskich. W związku z tym z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się w Koszalinie z udziałem przedstawicieli partii, prezydium WRN, ZMP, ORZZ, ZNP, Ligii Kobiet oraz innych organizacji masowych, narada poświęcona omówieniu planu wyborów do komitetów rodzicielskich. Podobne narady zorganizowano również w Komitetach Powiatowych PZPR.

Na naradach omówiono sposoby przewyżczenia błędów popełnianych przez komitety rodzicielskie.

Przedstawiciel KW PZPR podkreślił, że praca komitetów rodzicielskich nie była skoordynowana. Komitety są mało interesowały się pracą szkół, nie organizowały sebrań i nie pracowały kolektywnie.

W komitetach rodzicielskich jest zbyt mała ilość kobiet, któ-

re mają do spełnienia w szkołach poważne zadanie.

W komitetach rodzicielskich znajdują się jeszcze ludzie aspołeczni, niewyrobieni politycznie, którzy nie interesują się współpracą szkoły z domem. W wielu wsiach do komitetów weszły kulacy, którzy uprawiają wroga propagandę. Tego rodzaju jednostki należy usuwać bezwzględnie z komitetów, a na ich miejsce wybierać ludzi uświadomionych politycznie i społecznie, którzy będą chętnie pomagać w pracy szkół. Komitety rodzicielskie winny dbać o frekwencje w szkołach oraz pomagać w stałym polepszaniu wyników nauczania.

W celu sprawnego przeprowadzenia wyborów do komitetów rodzicielskich, wezwania do udziału przedstawiciele Powiatowych Rad Narodowych lub Dzielnicowych Rad Narodowych, a w większych szkołach Wojewódzkiej Rady Narodowej. (Ko)

Przedterminową odstawą nadwyżek zbożowych mało i średniorolni chłopci z powiatu człuchowskiego czczą XXXIII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej



„Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm.” — głosiły napisy na transparentach umieszczonych na wozach mało i średniorolnych chłopów z gromady Czarnoszyce, odstawiającej manifestacyjnie do punktu skupu w Człuchowie swe nadwyżki zbożowe.

Dla uczczenia XXXIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i w dowód wdzięczności dla Państwa Ludowego za przeprowadzenie reformy walutowej, mało i średniorolni chłopci z gromady Czarnoszyce, w powiecie człuchowskim, postanowili zorganizować grupową, manifestacyjną odstawę swych nadwyżek zbożowych do punktu skupu. Wozy z ziarnem, chłopci z Czarnoszyce udekorowali zielenią i transparentami. Na pierwszym wozie korowodu gromadzkiego, udającego się do punktu skupu, widniał napis: „Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm”.

„Odstawiamy manifestacyjnie swe nadwyżki zbożowe — mówili chłopci z Czarnoszyce — by wykazać kulakom i podlegaczom wojennym, że mało i średniorolny chłop niezłomie stoi na straży pokoju i budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju. Swoją odstawą wykonalimy przedterminowo również dlatego, bo chcemy jeszcze bardziej zacieśnić sojusz z klasą robotniczą i zmanifestować naszą wdzięczność Rządowi Ludowemu za wprowadzenie w życie reformy walutowej, która pozwoliła nam wydobyć się z sieci wyzysku kulaków.

Za przykładem gromady Czarnoszyce poszli również mało i średniorolni chłopci z gromady Polnica, w gminie Człuchów. Gromada ta zorganizowała korowód, liczący 38 wozów, z ziarnem. Wozy te udekorowano również zielenią i transparentami. Korowód wozów ze zbożem z gromady Polnica udał się manifestacyjnie do Człuchowa, gdzie w punkcie skupu GS chłopci sprzedali Państwu zboża dla robotników.

Tak chłopci z gromady Czarnoszyce, jak i chłopci z Polnicy, za odstawione zboże otrzymali zapłatę w nowym pieniądzu. Gminna Spółdzielnia umożliwiła im również sprawne zaopatrzenie się w węgiel na zimę oraz w paszę treściwą dla inwentarza i inne towary. W celu sprawnego odbioru zboża i wydawania chłopom zapotrzebowanych materiałów, Gminna Spółdzielnia w Człuchowie zorganizowała specjalną ekipę. Dzięki pracy tej ekipy, rozładunek i ważenie zboża, załatwienie formalności oraz wydanie zakupionych przez chłopów towarów, odbywało się szybko i sprawnie, tak, że chłopci zostali szybko obciążeni i mogli wcześniej wrócić do pilnych prac w swych gospodarstwach.

Przedterminową i manifestacyjną odstawą swych nadwyżek zbożowych, mało i średniorolni chłopci z Czarnoszyce i Polnicy godnie uczcili XXXIII rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, zacieśnili jeszcze bardziej swą więź z klasą robotniczą kraju i całego świata, dali dowód, że nieustraszenie realizować będą zadania Planu 6-letniego — planu socjalizmu, pokoju i dobrobytu.

Józef Szlandakowski
korespondent z Człuchowa.

W KILKU Wierszach

Szkolą się koszalińskie kadry związkowe

Przed kilkoma dniami opuściła Koszalin 5-osobowa grupa aktywistów i aktywistek związkowych Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, która udała się do Międzygórza (Dolny Śląsk) na trzytygodniowy kurs związkowy młodszych i delegatów rad zakładowych.

W skład niej weszli wyróżniający się spośród robotników rolnych

W niedzielę, 12 bm., w lokalu Związku Śpiewaczego przy al. Mariana Buczka 31, odbędzie się Zjazd Delegatów Kół Śpiewaczych i Orkiestr Amatorskich z terenu województwa szczecińskiego i koszalińskiego.

Przedmiotem obrad Zjazdu będzie omówienie zagadnienia szkolenia kadr przodowników śpiewu, podsumowanie dotychczasowej działalności oraz nakreślenie dalszego planu pracy.

Na zjeździe wyróżniający się członkowie związku zostaną udekorowani odznaką honorową śpiewacza.



Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldska: Historia jednego wynalazku. Pocz. seansów o godz. 16: 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 14: 18 i 20.

MUZEM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarta odzw. nie w godz. 12—17, w niedziele i święta — 12—20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Miejscu Obywatelska 537
Straż Pożarna 333.
Pogotowie ratunkowe 500.

Szczecińskie Zakłady Graficzne.
X-1-11211

Całe społeczeństwo apeluje do Ciebie, byś wyłączał u siebie grzejnik między godz. 16 a 22!

UPADEK BERLINA

FILM - OSTRZEŻENIE dla podżegaczy wojennych

Ziemia będzie kwitła i my będziemy rośli — śpiewają dzieci radzieckie w początkowej scenie filmu pt. „Upadek Berlina”. Razem z nimi śpiewa ich nauczycielka Natacza Rumiancowa, nie przy puszczeniu nawet, że pięcioletniemu, szczęśliwemu i spokojnemu życiu ludzi radzieckich za grają najazd hitlerowskich barbarzyńców, którzy tętniące twórczą pracą wsie i miasta radzieckie zamieniają w ruiny i zgłiszczą.

Grozę wojny przewiduje wódz narodu Radzieckiego wielki Stalin. W rozmowie z produkującym hutnikiem radzieckim Aleksiejem Iwanowem przyjacielem Nataczy, pyta co proszą ludzie radzieccy myślą o wojnie i mówią, że kraj potrzebuje coraz więcej i coraz lepszej stali.

Dalsza część filmu to epopeja wielkiego narodu radzieckiego, który pod kierownictwem partii bolszewickiej i genialnego wodza — Stalina,

przedstawione w mistrzowski sposób w filmie — koneszchty z anglo-amerykańskimi kapitalistami, którzy dostarczali Niemcom cennych surowców dla przemysłu zbrojeniowego. w chwili, gdy na przedpolach Stalingradu toczyły się ciężkie boje o wyzwolenie ludzkości spod jarzma faszystwu.

Nie pomógł Hitlerowi Churchill, który na konferencji w Jaltcie usiłował sparaliżować wspólną akcję sprzymierzonych i nie dopuścić do tego by wojska radzieckie wkroczyły do Berlina i kwestionował żądanie Stalina przesunięcia granicy polsko-niemieckiej nad Odrę i Nysę. Nieustraszone bojowniki o pokój, wódz mas pracujących całego świata, wielki Stalin odpowiedział wtedy, że Armia Radziecka nie może odwielekać klęsk Hitlera i czekać aż sprzymierzeńcy podejda do Berlina, by razem doń wkroczyć — bo nie chcą na to czekać miliony ludzi jęczących w niewoli faszystowskiej. Tak się też stało. Armia Ra-



Fragment filmu pt. „Upadek Berlina”, przedstawiający moment wyzwolenia więźniów jednego z obozów koncentracyjnych przez bohaterów żołnierzy radzieckich.

udaremnia jeden po drugim szaleńcze plany Hitlera, zmierzające do zniszczenia i ujarznienia wolnych ludzi radzieckich, a następnie przechodzi do kontrofensywy, która zaczyna się pod Stalingradem, a kończy w Berlinie.

„Upadek Berlina” nagrodzony na tegorocznym festiwalu w Karłowach wielką nagrodą, a wyświetlany obecnie na ekranach szczytnych, to film, który jest lekcją pogłówną i groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich szaleńców w rodzaju Hitlera, którzy odważyliby się pchnąć ludzkość do nowej wojny. Nie pomogły Hitlerowi —

dziecka nie czekając na wojska anglo-amerykańskie, sforsowała Odrę i wzięła szturmowo Berlin — ostatni bastion hitlerysty, wyzwalając ludzkość Europy z okrutnej niewoli.

Zwolniona z obozu śmierci Natacza i bohaterki Aleksiej, który zatknął czerwony sztandar na ruinach Reichstagu — symboliczne postacie narodu radzieckiego, dzięki genialnej strategii wielkiego Stalina wracają do swego rodzinnego miasta, by wziąć udział w odbudowie swego kraju, kraju ku któremu zwracają się oczy wszystkich ludzi świata pragnących pokoju.

GŁOS sportowy

Chcemy być sportowcami w stylu Makarewa

Kiedy przy Fabryce Zapalek w Sianowie, „garstka zapaleńców” — jak ich nazywali peysymiści — założyła kolo sportowe, nikt nie wierzył w pomysły jego rozwój.

Kto tam będzie uprawiał sport — mówiono — nikt się do kola nie zapisze, za dużo jest pracy zawodowej, by rzucić wolnego „marnować” na granie w piłkę.

A jednak... Nieliczna garstka tych właśnie „zapaleńców” zaczęła propagować sport. Zaczęło się od siatki i tenisa stołowego.

Po pracy, na boisku wybudowanym własnymi rękoma stawiano pierwsze kroki w grze w siatkówkę, wieczorami zaś w świetlicy uczono się grać w ping-ponga.

Z początku było ich nie wielu. Ale później zaczęło ich przybywać, a po kilku tygodniach nie sposób było pomieścić wszytkich na boisku czy w świetlicy.

Przyszły Biegi Narodowe. Prawie wszyscy członkowie kola wzięli w nich udział. To była prawdziwa propaganda sportu. Po tej masowej imprezie liczba członków wzrosła prawie dwukrotnie.

Dalej poszło już lepiej. Rada Okręgu ZS „Spólnia” przydzieliła nam sprzęt. Zorganizowaliśmy drużynę piłki nożnej — mówi jeden z piłkarzy.

Rozegraliśmy do tej chwili przeszło 30 spotkań towarzyskich z drużynami LZS i miast naszego województwa. Największym naszym sukcesem to zwycięstwo nad Aklasową Gwardią z Koszalina 4:3.

Kolo brało udział we wszystkich imprezach masowych w trybieboju lekkoatletycznym na odznakę SPO, biegach kolarzskich, a w tegorocznych Mar-

szach Jesiennych startowało 48 członków, w tym 21 kobiet. Tylko trzy osoby nie uzyskały wymaganego minimum.

Idziemy do świetlicy. Przy stole ping-pongowym toczy się właśnie gra na dobrym poziomie.

Na ścianie dostrzegamy gazetkę redagowaną przez sportowców. Pytanie nasze wyprzedza wypowiedź sekretarza kola, tow. Freja.

Jak widzicie, kolo nasze nie poprzestaje tylko na sporcie. Prowadzimy akcję uświadamiającą właśnie poprzez gazetkę ścienną. Zamieszczamy w niej aktualne wiadomości z kraju i ze świata. Dużą popularnością cieszy się dział satyry. Satyrą walczymy ze wszystkimi przeciwnami złej pracy. Wiemy i zdajemy sobie z tego sprawę, że satyra to potężny oręż w walce o pokój.

Kolo cieszy się poparciem radni zakładowej oraz podstawowej organizacji partyjnej. Przewodniczący kola tow. Stanisław Stachury wie dobrze, czym jest ciężka fizyczna u pracownikó, a członkowie kola — ZMP-owcy — potrafią swoim entuzjazmem zachęcić dalszych pracowników fabryki do ustępowania do kola sportowego.

Ostatnio otrzymaliśmy od Rady Okręgu broszurę N. Makarewa pt. „Kolo sportowe przy zakładzie pracy” — mówi tow. Stachury.

— To dla nas prawdziwy skarb. Będziemy czerpać z tej broszury bogate doświadczenia sportowców radzieckich.

Chcemy być kolem podobnym do kol sportowych w Związku Radzieckim — kolem w stylu Makarewa!

W. Kurzyk.

Nasz konkurs pt. „CZY ZNASZ RADZIECKICH ARTYSTÓW FILMOWYCH”



Ci czytelnicy, którzy dotychczas śledzili przebieg konkursu i z dnia na dzień wypełniali poszczególne pozycje kuponów, mają już łatwe zadanie. Dziś zamieszczamy ostatni fotostaw przedstawiający jednego z najpopularniejszych radzieckich artystów filmowych. Aktor ten grał w wielu filmach historycznych. Dwie charakterystyczne jego w tych filmach widzimy na powyższym zdjęciu. Kłęcząc u dołu po prawej pochodzi z filmu o wielkim pisarzu radzieckim.

Po tych krótkich wyjaśnieniach na pewno już każdy z łatwością odgadnie nazwisko artysty i potrafi określić, z jakich przynajmniej trzech filmów pochodzi jego charakterystyczne zacie.

Przypominamy, że z dniem dzisiejszym mija termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs. Należy więc jak najszybciej skompletować wszystkie 5 kuponów i przesłać je do naszej Redakcji (Al. Wojska Polskiego nr 29).

Dla zamiejscowych o dacie wysłania rozwiązania decyduje stempel pocztowy. Mieszkańcy Szczecina mogą przynieść odpowiedź bezpośrednio do „Głosu Szczecińskiego”, lub wrzucić je do umieszczonej

przy naszym gmachu skrzynki. Na kopercie należy zaznaczyć: „Konkurs”.

Brakujące numery „Głosu” uczestnicy konkursu mogą nabyć w Dziale Miejskim naszej Redakcji.

Podajemy powtórnie wykaz nagród:

- 1. Radłoodbiornik.
- 2. Złote wieczne pióro i wieczny ołówek.
- 3. 20-tomowa biblioteczka i dwuosobowy abonament na festiwal filmów radzieckich.
- 4. 20-tomowa biblioteczka oraz jednoosobowy abonament.
- 5. 15-tomowa biblioteczka i dwuosobowy abonament.
- 6. 10-tomowa biblioteczka i dwuosobowy abonament.
- 7. 8-tomowa biblioteczka i dwuosobowy abonament.
- 8. 5 nagród poczesności po 2 książki każda.

Losowanie nagród odbędzie się dnia 15 bm. w lokalu Redakcji „Głosu Szczecińskiego”.

Nagrody przeznaczone dla zwycięzców naszego konkursu pt. „Czy znasz radzieckich artystów filmowych” można oglądać na wystawie w księgarni „Domu Książki” przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (dawnej plac Zgody).

Na polach doświadczalnych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Puławach, kołszą się wysmukle, dochodzące do trzech metrów wysokości, rośliny. Na długich, silnie związanych łodygach osadzone są podobne do kłosów proza duże kłosy, szczerlnie wypełnione brązowym ziarnem. Ta dziwna roślina — to sorgo m'otelkowe, zboże rosące dotychczas tylko w Afryce i południowej Azji. Obecnie dzięki uporczywej pracy prof. Kaznowskiego zaaklimatyzowano je w Polsce przystosowując jednocześnie jego rozwój do naszych warunków glebowych.

Uprawa na własnym terenie importowanej dotąd rośliny ma ogromne znaczenie gospodarcze. Każda bowiem część sorga jest doskonałym surowcem przemysłowym i znajduje różne zastosowanie w produkcji. Długa, kilkumetrowa łodyga, zawierająca dużą ilość włókna, nadaje się do wyrobu papieru, zawarty zaś w niej słodki syrop konkuruje z burakiem w produkcji cukru. Ostre, twarde szypułki, przytrzymujące kłosy ziarna, stanowią podstawowy materiał do wyrobu tzw. szcetek ryżowych, nieodzownych do utrzymania czystości i higieny w gospodarstwie domowym. Samo ziarno jest doskonałą paszą dla ptaków i trzody chlewnej.

Prace na polach doświadczalnych zostały już zakończone. Na wiosnę odbędzie się pierwsze zaszewy sorga w spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Rozpoczęcie uprawy na większą skalę umożliwi konfrontację doświadczeń z praktyką w terenie, przy-

Miczurinowski ośrodek agrobiologii w Puławach

nosząc zarazem ogromne korzyści naszej go spodarce.

TRZEBA UDOSKONAŁAĆ SPOSOBY UPRAWY ROŚLIN

Aklimatyzacja i uprawa sorgo nie jest jedynym sukcesem Instytutu. Wielkie pola cke okolicznych pól zajmują szerokie krzewy rącznika puławskiego (specjalna odmiana ry cynusu), którego ziarna zawierają około 54 proc. tak cennego dla przemysłu farmaceutycznego oleju. W pobliskich winnicach owocowały niedawno wyhodowane w Polsce mrozoodporne winorośle. Na specjalnie nawadnianych gruntach odbywają się intensywne prace nad aklimatyzacją i metodami uprawy ryżu.

Niemniej poważne wyniki osiągnął odległy o 3 km. od Puław Instytut Sadownictwa w Nivie Górnej. Kierownik tego Instytutu, prof. Stanisław Zaliwski, wraz z grupą młodych naukowców przeprowadza szereg doświadczeń nad krzyżowaniem różnych gatunków drzew. Obecnie w sadach doświadczalnych rośnie i owocuje około 20 gatunków odmian miczurinowskich, jak: „reneta bergamotowa”, jabłka „komsomolec”, wiśnia „ideal”, odporna na mróz i inne.

Tworzenie drogą wegetatywną rowego typu drzewa owocowego nie wyczerpuje jednak pracy zakładu. Aby nowe gatunki rozkrzewiły się w sadach wiejskich, trzeba przed tym dokładnie zbadać skład owocu, ocenić jego wartość odżywczą, ustalić odpowiednie warunki uprawy. Zadaniem uczono-go w państwie socjalistycznym jest przecieć nie tylko teoretyczna praca badawcza, ale także takie opracowanie swych doświadczeń, aby pomogły one „ludkom udoskonalać sposoby uprawy roślin, wyhodować w najkrótszym czasie najlepsze i najbardziej plenne gatunki.

Aby sprostać tym zadaniom, zespół sadowników, prócz prac doświadczalnych nad krzyżowaniem i szczepieniem drzew, przeprowadza intensywne badania nad ich rozwojem w różnych warunkach uprawnych. Około 30 hektarów sadu podzielone zostały na kilka części. Każda z nich wygląda inaczej. Na jednym odcinku obok drzew owocowych rosną warzywa, gdzie indziej spoletnia się wleży ziemię, w innej znów część drzewka okala trawnik. Ostatnie badania wykazały słuszność koncepcji obsadzania drzew owocowych krótko wegetatywnymi warzywami jak cebula, kapusta lub pomidory.

Wspólna uprawa drzew i warzyw przynosi zarówno bezpośrednie korzyści w formie podójnego zbioru z jednego kawałka ziemi oraz wpływa na szybszy wzrost i rozwój sadu.

Prócz doświadczeń nad opracowaniem najlepszych metod uprawy, zakład przeprowadza także szereg badań nad karłowatością i plennością drzew, a szczególnie jabłoni.

ENTUZJAZM PRACY UCZONYCH I CZERPANIE Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH — ŹRÓDŁEM SUKCESÓW

Gdzie tkwi źródło tych pierwszych sukcesów naukowo-badawczych uczonych puławskich? Tym źródłem jest entuzjazm pracy uczonych, ścisły zwłazek badań teoretycznych z potrzebami życia z praktyką, i bogate czerpanie z doświadczeń radzieckich. Naukowcy puławscy w pracy swej opierali się o najlepsze wzory jakie im dała radziecka agrobiologia, na teorii Iwana Miczurina, głoszącej, że „zmieniając warunki zewnętrzne środowiska, można w określonym kierunku zmieniać rośliny i stwarzać odmiany o pożądanym cechach dziedzicznych”. I właśnie dzięki temu, operując się w badaniach swych na metodach wielkiego „czarodzieja sadów”, udało się naszym agrobiologom osiągnąć takie rezultaty, że już niedługo na terenie całego kraju powstaną plantacje nieuprawianych dotąd w Polsce południowych roślin, i coraz lepiej owocować będą drzewa i krzewy.

L. O.